Rok XIII Nr. 163

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:
Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem w agencjach . 2,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem . 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na pocztę już z odnoszeniem . 8,73 „
Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — —

Kongres słowiański w Poznaniu

Zjazd katolickiej młodzieży akademickiej i kół senjoratów.

W dniach od 22 do 28 bm. pod protektoratem Kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu kongres słowiański młodzieży katolickiej akademickiej i kół senjoratów. Rozpoczęcie kongresu będzie miało miejsce na Jasnej Górze, obrady zaś będą odbywać się w Poznaniu. Uczestnicy pozatem zwiedzą Gniezno, Toruń i Gdynię, gdzie nastąpi zakończenie kongresu.

—o—

Cement tańszy

Na posiedzeniu polskich fabryk cementu, należących do kartelu zapadła jednomyślna uchwała stosowania zleconych przez p. ministra przemysłu i handlu cen cementu, ustalonych w lutym rb., do końca roku bieżącego.

W związku z tem pogłoski o rozwiązaniu kartelu cementowego stały się w chwili obecnej zupełnie nieaktualne wobec uzgodnienia poglądów fabryk na bieżące kwestje.

—o—

Wielka burza nad Katowicami

Wsobotę około półocy szalała nad Katowicami i okolicą niebywała burza. Deszcz lał bez przerwy około 2 godziny. Woda zalała ulice, place, chodniki, tunele i kanały. Straż pożarna musiała interwenjować w kilku wypadkach.

—o—

Pogrzeb „biskupa" kościoła narodowego

Przed niedawnym czasem zmarł w Warszawie „biskup" odłamu kościoła narodowego Stanisław Zacharjasiewicz. Ponieważ po śmierci nikt z rodziny nie zgłosił się po zwłoki, przesłano je do instytutu anatomji opisowej.

O sprawie dowiedział się jednak proboszcz parafji na Powązkach, ks Kryger, który zwrócił się do ks. kard Kakowskiego z prośbą o zezwolenie na pogrzebanie zwłok samozwańczego biskupa. Zainteresowano się nim dlatego, że Zacharjasiewicz posiadał niegdyś święcenia kapłańskie w kościele katolickim.

Ks. kard. Kakowski uważał, że Zacharjasiewicz wszystkie swoje późniejsze błędy popełnił w stanie choroby umysłowej, która czyniła postępy.

Ks. kardynał przeznaczył wobec tego z własnych funduszów pieniądze na pogrzeb i polecił ks. Krygerowi zająć się pogrzebem. Zwłoki Zacharjasiewicza z trudem udało się odnaleźć, gdyż studenci zaczęli je preparować, jednak złożono je w trumnie i pochowano za cmentarzem bródzieńskim na miejscu dla bezwyznaniowców.

—o—

Które reklamy wolne od podatku?

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego zostały zwolnione od podatku na rzecz Funduszu Drogowego te reklamy przydrożne, które są umieszczone na bundykach, będących własnością danych firm.

—o—

Biczowanie

Kraków, 17. 7. W domu przy ul. Oboźnej 3, w mieszkaniu szewca Antoniego Skałki, interwenjowała onegdaj policja, z mieszkania bowiem dochodziły głośne krzyki bitych dzieci. Gdy policja weszła do mieszkania szewca, znalazła tam leżącego na ziemi i związanego sznurami 10-letniego syna Skałki, z licznemi śladami ciosów na całem ciele.

Jak z opowiadania współlokatorów wynika, nieludzcy rodzice (macocha) często katowali swych synów, będących w wieku 10 i 12 lat. A. Skałka stanie przed sądem.

Walki nad granicą austryjacko-bawarską

Wiedeń, 17. 7. Stosunki nad granicą austrjacko - bawarską są bardzo naprężone.

W austrjackiej ekspotyzurze celnej na stacji bawarskiej Mittenwald nieznani sprawcy zdarli afisz. Z tego powodu doszło do burzliwej wymiany zdań między funkcjonarjuszami austrjackim i bawarskim.

Z miejscowości Lautasche, koło Kufsteinu, donoszą, że 2 osobników, podających się za turystów niemieckich napadło na austrjackiego strażnika granicznego i usiłowało go zawlec na terytorjum Rzeszy. Strażnik zdołał wyrwać się z rąk napastników którzy po daniu 6 strzałów uciekli zagranicę. — Rzekomi turyści byli członkami oddziału szturmowego narodowo - socjalistycznego i mieli zamiar porwać strażnika, aby uzyskać wyznaczoną za to nagrodę w wysokości 150 marek.

Bawiący obecnie w Wiedniu przywódca heimwehry dr. Steidle oświadczył współpracownikowi dziennika „Weltblatt", że drobne strzelaniny nad granicą tyrolsko - bawarską są rzeczą tak powszechną, iż nie zwracają na siebie szczególnej uwagi. W ostatnim czasie jednak wydarzają się poważniejsze napady i próby porwania obywateli austrjackich. Dotychczas udało się wypędzić napastników i zabrać im mauzery. Na jednym z mauzerów można było wyczytać napis „Dyrekcja policji w Monachjum".

W Innsbrucku, oświadczył dalej dr. Steidle stoi stale w pogotowiu samolot wojskowy, uzbrojony w karabin maszynowy, celem uniemożliwienia niemieckich lotów propagandowych nad Austrją.

—o—

Z dalszych stron Pomorza

Położenie ubogiej ludności w Borach Tucholskich.

Tuchola. Po załamaniu się przemysłu drzewnego w Borach Tucholskich, ludność robotnicza znalazła się w skrajnej nędzy. Albowiem trudno przychodzi dzisiaj robotnikowi znaleźć tutaj zarobek, gdyż wszystkie niemal tartaki w powiecie, które dawniej setki roobtników zatrudniały, dzisiaj stoją nieczynne. Dlatego też dużo robotników, którzy mają na utrzymaniu nieraz wielkie rodziny, zmuszone są żyć z żebractwa.

Nieszczęśliwy wypadek.

Sępólno. W ub. piątek przed południeb została nauczycielka p. H. Jachowa z Lubczy na szosie Sępólno — Więcbork przez krowę, która się pasła w przydrożnym rowie z roweru zrzuconą, odnosząc lekkie obrażenie ciała. rower jednakże został poważnie uszkodzony. Kto ponosi winę nie wiadomo.

200-letni jubileusz Bractwa Strzeleckiego.

Więcbork. Dnia 6 sierpnia br. obchodzi tutejsze Bractwo Strzeleckie 200-letni jubileusz swego istnienia, połączony z dwudniowem strzelaniem.

10-lecie Tow. Wojaków i apel.

Stara Kiszewa. Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków Zw. Pozn. obchidziło w niedzielę 16 bm. uroczystość 10-lecia swego istnienia. Z tej okazji odbył się w niedzielę w Starej Kiszewie apel wojacki pow. kościerskiego, na który przybyło przeszło 450 druhów, 9 sztandarów i orkiestra.

Nieszczęście samochodowe.

Lubichowo, pow. starogardzki. Na szosie prowadzącej ze Starej Kiszewy do Skórcza wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy i to z powodu zbyt prędkiej jazdy samochód uderzył w drzewo tak, że się silnie uszkodził. Pasażerowie Makowski, Klein i Szynal odnieśli lżejsze obrażenia cielesne.

Uroczystość św. Wincentego a Paulo.

Pelplin. Uroczystość św. Wincentego a Paulo odchodzi się w tutejszym zakładzie sióstr miłosierdzia św. Wincentego w środę, 19 bm. W dniu tym odprawią się w kaplicy sióstr następujące nabożeństwa: o godz. 6 rano cicha msza św., o godz. 8 wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godz. 10 suma z kazaniem; po południu o godz. 4 nieszpory.

Oblała męża gorącą wodą.

Grudziądz. Wczoraj do Komisarjatu I. P. P. wpłynęło doniesienie na niejaką Franciszkę Ruzińską zamieszkałą w koszarach Czarnieckiego, która w czasie awanturki małżeńskiej oblała swego męża gorącą wodą Nieborak odniósł ciężkich poparzeń na całem ciele, przyczem musiano mu udzielić pomocy lekarskiej.

—o—

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego w Toruniu.

W ubiegły czwartek odbyło się w Toruniu w sali Izby Przemysłowo-Handlowej zebranie Zarządu miejscowego Tow. Kupców Chrześcijańskich na które przybył prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski.

Konferencja miała charakter przygotowawczy do dorocznego walnego zjazdu delegatów, który w tym roku odbędzie się z racji 700 lecia miasta w Toruniu i ma się stać poważną manifestacją kupiectwa pomorskiego, Na zjazd zapowiedziały przybycie swe bratnie organizacje z całej Polski z Naczelną Radą Kupiectwa Polskiego na czele. Zjazd ma opracować zasady rentownej pracy kupca w ramach obecnych możliwości ogspodarczych.

Organizację zjazdu przeprowadza centrala Związku, gospodarzem zjazdu na miejscu będzie Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Na zjazd proszone będą najwyższe władze państwowe.

—o—

VII. Pomorska wystawa Drobiu, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt Futrzanych itp. w Toruniu.

Z okazji Jubileuszu 700-lecia miasta Torunia urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Pomorskiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza w czasie od 4 do 6 listopada 1933 r.

VII. Pomorska Wystawa Drobiu, Gołębi, Królików, Psów rasowych i myśliwych, Zwierząt Futerkowych, Przemysłu drobiarskiego itp. w Toruniu.

Zachęcamy hodowców do jak najliczniejszego obesłania wystawy i od powiedniego przygotowania już teraz swego materjału.

Podczas wystawy będą wygłaszane odpowiednie referaty dotyczące hodowli drobiu, psów i zwierząt futerkowych, jak również odbędą się pokazy tresury psów.

Za wyróżnione okazy będą wydawane specjalne nagrody pamiątkowe (z okazji 700-letniego jubileuszu miasta Torunia), nagrody wartościowe, pieniężne, medale złote, srebrne, bronzowe, dyplomy, listy pochwalne itp.

Bliższych informacyj udziela Pomorska Izba Rolnicza — Komitet Wystawy — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

—o—

Krwawy napad bandycki w pow. wąbrzeskim

Wnocy z dnia 13 na 14 bm. w Kurkocinie pow. wąbrzeskiego dokonano krwawego napadu, który w całej okolicy wywarł wstrząsające wrażenie.

Jak wynika z wstępnych zeznań świadków, około godziny 24 do mieszkania właścicielki gospodarstwa rolnego Teresy Lubomskiej w Kurkocinie wpadło 3 zamaskowanych bandytów. Bandyci dostali się do mieszkania przez okno śpiżarni, gdzie wyłamali kraty żelazne.

Wszedłszy do mieszkania, gdzie spała Lubomska z córkami herszt bandytów trzymając w ręku rewolwer krzyknął „ręce do góry". Kobiety podniosły krzyk, a wtedy bandyta strzelił do jednej z córek Stefanji Lubomskiej, lat 42, która ociekając krwią runęła na podłogę.

Zbudzony krzykiem i wystrzałem brat zamordowanej, Walenty, lat 38 stanął w obronie sióstr i matki, lecz ten został przez jednego z bandytów ciężko postrzelony w brzuch i płuca.

Po tym czynie bandyci, nic nie zabrawszy, uciekli przez okno w niewiadomym kierunku.

Rodzina Lubomskich składa się ze staruszki matki i dorosłych dzieci. Żyje zdala od sąsiadów, podejrzewana przez nich o niedorzwój umysłowy.

Krótko potem przywołano do umierającej Stefanji Lubomskiej księdza, a ciężko postrzelonego Walentego przewieziono natychmiast do szpitala w Wąbrzeźnie. Lubomska zmarła.

W związku z ohydnym napadem w Kurkocinie i okolicy zapanowało niesłychane podniecenie. Przed domem ofiar przez cały dzień gromadziły się tłumy ludzi. Na miejsce zbrodni wyjechali niezwłocznie insp. Flek z Komendy Wojewódzkiej P. P. w Toruniu, oraz powiatowy komendant policji podkomisarz Szmytkowski, którzy rozpoczęli energiczne dochodzenia.

—o—

Komunikat w sprawie tegorocznych pokazów owiec.

Celem podniesienia włościańskiej hodowli owiec urządza Pomorska Izba Rolnicza śladem lat ubiegłych w porozumieniu z Wydziałami Powiatowemi w Działdowie, Chojnicach, Kościerzynie, Kartuzach i Wejherowie 10 pokazów owiec w następujących miejscowościach:

W powiecie działdowskim:

1) w piątek dnia 21 lipca 1933 r. o godz. 13 w Burkacie (pokaz propagandowy)

W powiecie chojnickim:

2) we wtorek, dnia 25 lipca 1033 r. o godz. 10 w Lipienicach (pokaz propagandowy)

3) w środę, dnia 26 lipca 1933 r. o godz. 10 w Wielu (pokaz propagandowy)

W powiecie kościerskim:

4) w czwartek, dnia 27 lipca 1933 r. o godz. 9-tej w Dziemianach (pokaz propagandowy)

5) w czwartek dnia 27 lipca 1933 r. o godz. 13,30 w Lipuszu (pokaz planowy).

W powiecie kartuskim:

6) w piątek dnia 28. lipca 1933 r. o godz. 9-tej w Stężycy Szlacheckiej (pokaz planowy)

7) w piątek dnia 28 lipca 1933 r. o godz. 13-tej w Parchowie (pokaz propagandowy)

W powiecie morskim:

8) w sobotę dnia 29 lipca 1933 r. o godz. 14-tej w Swarzewie (pokaz planowy) z dodatkowym spędem tegoż samego dnia o godz. 9-tej w Zalistrzewie.

9) w poniedziałek, dnia 31 lipca 1933 r. o godz. 10-tej w Strzepczu (pokaz planowy)

10) we wtorek dnia 1 sierpnia 1933 r. o godz. 9-tej w Szemudzie (pokaz planowy).

Na pokazach mogą być przedstawione jedynie owce z włościańskiej hodowli. Owce powinny być w wełnie conajmniej 3 miesięcznej. Przedstawiać należ starsze i młodsze tryki i maciory oraz jagnięta odsadzone Skopów nie należy wystawiać, gdyż nie będą nagradzane. Należy przedstawić wszystkie tryki specjalne i licencjonowane dla kółek hodowlanych oraz potomstwo po tych trykach. Przedstawiając tryki należy przedłożyć Komisji rejestry stanowienia. Wszelkie dowody stanowienia macior i metryczki urodzenia jagniąt należy przedłożyć Komisji.

W pokazach planowych mogą uczestniczyć jedynie członkowie kółek hodowlanych.

Z okazji pokazów zostanie przeprowadzona dodatkowo licencja tryków i macior do kółek hodowlanych

Izba Rolnicza prosi P. T. Rolników o jak najliczniejszy udział w pokazach.

Pomorska Izba Rolnicza.

—o—

Hitlerowski poseł honorowym obywatelem gdańskim.

Gdańsk. Charakterystyczną, dla nowych stosunków w Gdańsku, jest uchwała senatu, nadająca przywódcy hitlerowców gdańskich Albertowi Forsterowi, godność honorowego obywatela Gdańska. Forster jest, jak wiadomo, posłem do parlamentu Rzeszy.

Minister Koc wyjechał do Londynu

Warszawa. W dniu dzisiejszym wyjechał do Londynu delegat polski na międzynarodową konferencję eko omiczną wiceminister Adam Koc. P. wicemiistrowi towarzyszą z ramienia Ministerstwa Komunikacji naczelnik Wagner, pro.f Podoski, inż. Kasyna i dr. Bobkowski, którzy wezmą udział w obradach, dotyczących finalizowania pożyczki elektryfikacyjnej.

—o—

Potanienie i przyspieszenie układów wierzycieli z dłużnikami

Warszawa. Powzięte przez Komitet Ekon. R. M. uchwały w sprawie przyspieszenia potanienia postępowania układowo-zapobiegawczego, oraz przyspieszenia i potanienia postępowania upadłościowego w przemyśle i handlu, zawierają jedynie dyrektywy, na których zasadzie odpowiednie ministerstwa mają opracować odpowiednie przepisy prawne. Tendencją pierwszej z tych uchwał jest przyspieseznie układów między dłużniczemi warsztatami przemysłowemi i handlowemi a ich wierzycielami. Postępowanie upadłościowe może być podejmowane bez uprzedniego uzyskania odroczenia wypłat.

—o—

Prace nad oddłużeniem rzemiosła i przemysłu

Przedmiotem narad rządu prócz spraw zaległości podatkowych są nadal jeszcze sprawy oddłużenia warsztatów rzemieślniczych, oraz przedsiębiorstw przemysłowych na wzór oddłużenia w rolnictwie.

Plan oddłużenia nie został jeszcze dokładnie opracowany. Będzie to w każdym razie częściowo coś analogicznego od oddłużenia niemieckiego, częściowo zaś przekazanie długów spornych do rozstrzygnięcia urzędom rozjemczym. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Niezależnie od tego sfery miarodajne prowadzić będą w dalszym ciągu akcję w sprawie pomocy dla rolnictwa.

—o—

Aresztowanie fabrykanta

Łódź. W kołach przemysłowych żywo omawiane jest aresztowanie niejakiego Hersza Litwina, właściciela fabryki przędzalniczej. Litwina aresztowano w związku z upadłością jego przedsiębiorstwa i z pożarem, który wybuchł na terenie fabryki, a co do którego władze prokuratorskie mają podejrzenie, że powstał z umyślnego podpalenia.

Koniec najmniejszej dyktatury w Europie

Księstwo Monaco, którego stolicą jest Monte Carlo, którego znowuż sercem jest słynny dom gry, nie jest bardzo wielkiem państwem, bo wedle spisu ludności z początku r. b. liczy tylko 1.754 prawdziwych obywateli Monaco wśród 20 tys. stałych mieszkańców różnych narodowości.

Pierwszy przewrót w Monaco dokonał się w 1930 r. Powodem były plany budowlane p. Rene Lejon, zarządcy kasya Monte Carlo. Większość ludości była przeciwna nowym budowlom z obawy zwiększenia podatków. Doszło nawet do zaburzeń.

Książę Ludwik II zawiesił wobec tego 26 grudnia 1930 konstytucję, a 5 listopada 1931 r. objął sam rządy Maluczko a wypłynęły trudności budżetowe. Rok 1932 przyniósł niedoboru 5.400 000 fr. Na r. 1933 odmówiono uchwalenie budżetu i zażądano powrotu do innego sposobu rządzenia.

Wśród tylu przeciwności ks. Ludwik II-gi postanowił nie opierać się życzeniom swych poddanych i przywrócił rządy konstytucyjne, wyznaczając nowe wybory.. W ten sposób skończyła się jedna z dyktatur w Europie.

Wyludnianie się Europy

Jeden z największych dzienników hiszpańskich „El Mati" stwierdza, że liczba narodzin w całej Europie nie wyłączając Rosji Sowieckiej, maleje.

Gdy w poszczególnych krajach europejskich w początkach bieżącego stulecia przeciętna ilość potomstwa na parę małżeńską wahała się w granicach 5, 4 (Rosja) do 2,9 (Francja), to obecnie ilość ta wynosi 4 (Hiszpanja) do 2,2 (Francja), przyczem w całej Europie niema ani jednego kraju ,w którymby liczba potomstwa nie zmalała.

Jeśli uwzględnię większą lub mniejszą śmiertelność w poszczególnych krajach można przewidywać, że we Francji już od roku 1938 zacznie się ubytek ludności, to samo czeka Niemcy około roku 1940, Anglję około r. 1941, Szwecję w r. 1945, Włochy w roku 1951, w rezultacie więc — około roku 1950 połowa Europy zacznie się wyludniać.

Najdłużej opierać się będą wyludnieniu kraje słowiańskie (Polska około roku 1971 zacznie się wyludniać) i romańskie (Hiszpanja). Najdłużej zapewne wytrwają dwa ludy na przeciwległych krańcach Europy Hiszpanja i Rosja.

Dolar w Łodzi zwyżkuje

W dniu wczorajszym w prywatnych obrotach pozagiełdowych kurs dolara uległ zwyżce kształtując się w granicach od zł. 6.30 w żądaniu do zł. 6.24 a nawet zł. 6.25 w płaceniu, przyczem zapotrzebowanie na dolary bardzo wydatnie wzrosło przy jednoczesnym kompletnym braku podaży.

Również i Bank Polski w dniu wczorajszym podwyższył kurs dolara płacąc za nie 6.12, a więc o 2 punkty więcej, aniżeli w dniu przedwczorajszym.

Zainteresowanie innemi walutami było w ciągu dnia wczorajszego bardzo słabe

—o—

Wycieczka dziennikarzy sowieckich

Z Mińska donoszą, iż w pierwszych dniach sierpnia rb. doPolski przybyć ma wycieczka dziennikarzy prasy białoruskiej sowieckiej. Dziennikarze zwiedzą szereg miast polskich, a między innemi i Wilno.

Cel wycieczki — jest nawiązanie kontaktu z dziennikarstwem w Polsce.

—o—

Ucieczka więźniów — Polaków z więzienia litewskiego

Z pogranicza donoszą, iż z więzienia w Olicie zbiegło w nocy z 13 na 14 bm. trzech więźniów politycznych Polaków: Adam Kiersnowski, Piotr Wołodzko i Steafn Kiejris.

Zbiegowie udali się w kierunku granicy polskiej. Za zbiegłymi urządzono na granicy obławę, lecz narazie bezskutecznie. Jeden z więźniów przedostał się szczęśliwie na teren polski w rejonie Marcinkańców.

Nad Wisłą oberwała się chmura

Z Wisły na Dolnym Śląsku donoszą o oberwaniu się chmury. Katastrofę poprzedziły obfity deszcze, po których 15 lipca spadła olbrzymia ulewa. Woda zalała przeszło 120 kilometrów kwadratowych gruntów uprawnych i ogrodów.

W pobliżu stacji Wisła, woda spłókała tor na przestrzeni około 200 mtr. Przerwa w ruchu kolejowym trwała całą noc i ranek 15 lipca. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Na Pomorzu przybrały wody.

—o—

„Zastępca" do odsiadywania więzienia

Inowrocław. Wielką wesołość wywołało tu ujawnienie oszustwa, które uprawiał Walenty Nawrot, pozostający od dłuższego czasu bez pracy. W poszukiwaniu środków utrzymania wpadł na pomysł, jakgdyby podpatrzony na jakimś filmie, a mianowicie postanowił odsiadywać karę więzienia za osoby, które mają dość pieniędzy, by wynająć „zastępcę".

Pierwszą tranzakcję tego rodzaju zawarł Nawrot z niejakim Nawrockim z Kruszwicy i odsiedział za niego jeden tydzień aresztu w więzieniu w Inowrocławiu. Oszustwo ujawniło się całkiem przypadkowo wskutek tego, że na strażnika więzienneog został wyznaczony kuzyn Nawrockiego, który ku wielkiemu swemu zdziwieniu, zamiast niego, zastał w celi nieznaną sobie osobę.

W rezultacie Nawrocki ze swoim zastępcą zasiedli na ławie oskarżonych i sąd zasądził każdemu po 6 miesięcy więzienia. W uznaniu okoliczności łagodzących karę więzienia zawieszono.

—o—

Polsko-austrjacki traktat handlowy

Wiedeń. Prasa wiedeńska przypisuje wielkie znaczenie układowi polsko - austrjackiemu w sprawie turystyki i wyraża przekonanie, że ustępstwa ze strony Polski przyczynią się bardzo do ożywienia ruchu turystycznego w Austrji. Dzienniki wskazują, że udogodnienia turystyczne, przyznane przez Polskę, wejdą w życie dopiero po sfinalizowaniu traktatu handlowego polsko-austrjackiego i wzywają rząd austrjacki, by ukończył co rychlej rokowania handlowe z Polską.

Tajemnica spowiedzi

63) (Ciąg dalszy.)

I opowiadał o tem, jak mera i jego przyjaciół doszła wiadomość o zaginięciu zamordowanej; jak tenże w myśl swego urzędu udał się zaraz do oskarżonego, sądząc, że panią Blanchard spotkał tylko jakiś wypadek; w jakim zastał go niepokoju i jak to dopiero nasunęło merowi przypuszczenie, że stała się zapewne zbrodnia. Oskarżony niechętnie tylko zgodził się na rewizję domu — oczywiście, wiedział przecież, że doprowadzi ona do odkrycia przestępstwa. Tu tuj najlepiej posłuchać protokołu.

Przeczytano protokół wolno i wyraźnie. Prokurator trzy razy przerywał czytanie, aby zwrócić uwagę przysięgłych na dziwne zachowanie się proboszcza przy pierwszej z rozprawie z marem, przy znalezieniu ciała i noża Przyjaciele proboszcza przerazili się, gdy usłyszeli o tych przygniatających dowodach.

Prezydent zapytał teraz oskarżonego, czy uznaje prawdziwość protokółu, tenże odpowiedział:

— Opis stanu rzeczy jest prawdziwy — objaśnienie mylne.

Prezydent:

— Więc ksiądz przyznaje, że pan mer i jego towarzysze znaleźli go chodzącego o tak późnej porze niespokojnie po pokoju? Jak to wytłómaczyć, skoro ksiądz twierdził, że był cierpiący?

Oskarżony:

— Leżałem całe popołudnie w łóżku i musiałem jeszcze odmówić brewiarz.

Prezydent:

— Panowie twierdza zgodnie, jakoby mieli wrażenie, że wiadomość o zaginieniu zamordowanej nie zdziwiła proboszcza i z tego wnoszą że ksiądz musiał już przedtem wiedzieć o losie pani Blanchard. Co na to ksiądz powie?

Oskarżony:

— Czyż to jest możliwe? Nie można przypuszczać, że sprawca powiadomiłby mnie o tem?

Prezydent:

— Ksiądz odpowiada na moje pytanie wymijająco. Chodzi o to, czy ksiądz wiedział o zbrodni, czy też nie?

Oskarżony:

— Ponieważ nie można przypuszczać, żeby mi sprawca o tem powiedział, tedy mógłbym tylko wówczas wiedzieć o zabójstwie, gdybym sam je popełnił. Powtarzam jednak zapewnienie o swej niewinności.

Prokurator:

— Zwracam uwagę panów przysięgłych, że oskarżny nie śmie temu zaprzeczyć, jakoby nie zadziwiła go wiadomość, udzielona przez mera. W związku z innemi dowodami znajdujemy w tej okoliczności oczywiste potwierdzenie, że to on sam zabójstwo popełnił.

Obrońca:

— Czyliż przeciwnie, skoro na twarzy mego klienta nie okazało się pomieszanie, nie jest to dowodem jego niewinności? Jeżeli zresztą panowie się nie mylą, co łatwo zdarzyć się może i wiadomość o zniknięciu nieszczęśliwej kobiety nie zdziwiła zbytnio ks. Mountmoulin, to w odpowiednim czasie będę mógł dać panom inne, bardzo możliwe rozwiązanie tej zagaki. Tymczasem objaśnienie moje zaprowadziłoby nas zbyt daleko.

Prokurator:

— Oczekuję z niecierpliwością tego wyjaśnienia. Może sądzi bogobojny pan obrońca, że ks. proboszczowi ukazała się dusza zamordowanej albo anioł z nieba?

Na galerji rozległy się śmiechy, nawet przysięgli zagryźli usta. Uwaga obrońcy, że te słowa prokuratora nie były zbyt taktowne, nie znalazła wielkiego oddźwięku. Miano ogólne wrażenie, że odpowiedź oskarżonego nie była zadawalniająca.

Prezydent wypytywał dalej proboszcza o jego zachowanie się przy rewizji. Odpowiedzi na te pytania więcej zadawalniały; kiedy jednak była mowa o tem, że jak mer stanowczo twierdził, oskarżony rzucił na drzwi komórki pomieszane spojrzenie, otrzymano znowu odpowiedź wymijającą. Prokurator zauważył ironicznie, że naturalnie można to wyjaśnić ukazaniem się duchów i dziwi się, że pan obrońca dotąd jeszcze nie wystąpił z historją o duchach; prawdopodobnie odkłada ją na wieczór, gdyż wtedy większe wywrze wrażenie. Teraz jednak prezydent poprosił publicznego oskarżyciela, aby nie zakłócał powagi rozpraw takiemi uwagami. Potem pytał dalej:

— Wszakże ksiądz zauważył pierwszy, co się kryje pod całunem?

Oskarżony:

— Widizałem, że wyglądają z pod niego nogi zamordowanej.

Prezydent:

— Ksiądz pierwszy także protestował przeciwko podejrzeniu, że mógłby być sprawcą tego czynu, zanim go o to obwiniono?

Oskarżony:

— Chociaż mer nie wypowiedział tego słowami, ale traktował mnie, jakbym był oczywistym sprawcą.

Prezydent:

— Jak można wytłómaczyć poplamienie krwią sutanny?

Oskarżony:

— Klęczałem obok trupa, we krwi jak to w protokole zaznaczono. Kiedy zauważyłem plamy, chciałem je wyprać.

Prezydent zauważył, że istotnie kesperci wyjaśnili, jako niektóre plamy pochodziły z zakrzepłej krwi, co do innych nie było to pewnem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NAOKOŁO ŚWIATA

Manjak — podpalacz

Berlin. Policja kryminalna w Szczecinie aresztowała niejakiego Faechnera, który w przeciągu dwóch lat podpalił 125 zabudowań wartości zgórą miljona marek. Podczas zeznań Faechner oznajmił, że widok ognia sprawiał mu szczególną przyjemość i dodał na swą obronę, że przez swe postępowanie dostarczał bezrobotnym pracy przy odbudowie spalonych budynków.

—o—

Faszystowski ukłon

Berlin. Minister spraw wewętrz-Rzeszy, Frick, przesłał do naczelnych władz Rzeszy oraz rządów krajowych okólnik, w którym nakazuje aby pozdrowienie hitlerowskie, stosowane dotychczas przez członków partji narodowo-socjalistycznej, było wprowadzone do urzędów. Urzędnicy w służbie państwowej i poza służbą obowiązani będą witać się podniesieniem dłoni na wzór faszystowski.

—o—

Praga miastem bliźniaków

W Pradze czeskiej liczba urodzin wynosi przeciętnie 10.000 na rok, w tej zaś liczbie 140 przypada na dwojaczki-bliźnięta, czyli że każde 70-te narodziny — bliźnięta. Na tych 140 wypadków przypada 40 proc. na bliźnięta płci męskiej, 40 proc. na bliźnięta płci męskiej i żeńskiej, oraz 20 proc. na bliźnięta płci żeńskiej.

—o—

Wybuch na okręcie

Kapitan nie zeszedł z płonącego statku.

Londyn, 15. 7. Z Port Artura donoszą ,że okręt cysterna towarzystwa Cities Service of Petrol uległ wypadkowi. Na statku nastąpił wybuch. 22 osoby zostały dotychczas uratowane, część z nich odniosła ciężkie poparzenia. Brak jest wiadomości o losie pozostałych członków załogi. Kapitan odmawia opuszczenia płonącego statku, który lada chwila zatonie.

—o—

Dzień lotnictwa — nowe święto w ZSSR.

Rada komisarzy ludowych ZSSR postanowiła ustanowić doroczne święto — „Dzień Lotnictwa". Święto to obchodzone będzie corocznie dnia 18 sierpnia. Ustanawiając święto lotnictwa, Rada komisarzy ludowych chce podkreślić ogromne znaczenie, jakie w ZSSR przywiązuje się do lotnictwa. Już obecnie czynione są przygotowania.

—o—

W Leningradzie budują nowy most

W Leningradzie jest obecnie pięć mostów przecinających Newę. Dla miasta, liczącego przeszła dwa miljony mieszkańców liczba ta nie wystarcza. Dlatego ostatnio rozpoczęto budowę nowego mostu. Pierwszy filar mostu już został wzniesiony. Most będzie z żelazobetonu i posiadać będzie stumetrowe półkole.

—o—

Najgrubszy gwiazdor filmowy

W tych dniach donosiły gazety o śmierci sławnego ongi aktora filmowego Roscoe Arbuckie. Był to najgrubszy aktor filmowy, jaki kiedykolwiek pojawił się na ekranie. Stąd zwano go popularnie „Fatty" czyli grubasem, a prawdziwe jego nazwisko publiczności prawie zupełnie było nieznane.

Fatty poprzedził Charles Chaplina, Buster Keatona i Harolda Lloyda. Kiedy sławni ci komicy byli zupełnie jeszcze mali, Fatty cieszył się już sławą światową. Chaplin uczył się i filmował u niego. W roku 1921 nastąpiła katastrofa w życiu grubasa. Aktorka Virginis Rappe została znaleziona bez życia w jego łazience. Wniesiono przeciw niemu skargę o morderstwo. Z rozpraw, które toczyły się przy zamkniętych drzwiach, doszło do wiadomości publicznej tyle niezwykłych pogłosek, że opinja publiczna wydała na niego, aczkolwiek został uwolniony, wyrok śmierci. Organizacje kobiece głównie przyczyniły się do tego. Nie wolno było odtąd grać filmów z grubasem. Od czasu do czasu pojawiły się jeszcze pogłoski o rozmaitych jego projektach filmowych i innych aż wreszcie zaskoczyła go śmierć rzeczywista.

Sto lat „fotki"

Rocznica o dziejowem znaczeniu

Sto lat temu, z początkiem lipca 1833 roku zmarł we francuskiem miasteczku Chalon sur Saone Józef Nicephore Niepce, ongi oficer napoleoński, mający w swej karjerze naukowej dwa wynalazki: pierwszy silnik spalinowy i płytę fotograficzną która umożliwiała utrwalenie obrazów przy pomocy zmodyfikowanej ciemni optycznej („camera obscura") zannej już od czasów Leonarda da Vinci.

Płyta fotograficzna Niepce'a składa się z płytki metalowej, pokrytej mieszaniną bitum i olejku lawendowego. Naświetlanie trwało kilka godzin. Uwidoczniało one słabe zarysy obrazu, który wychodził w całej pełni dopiero w wywoływaczu, składającym się z olejku lawendowego i nafty, przyczem wywoływanie trwało podobnie jak naświetlenie kilka godzin.

Dalszą pracę nad swym wynalazkiem prowadził Niepce z malarzem Louis Jackpues Mande Daguerre'm. Niestety 3 lipca 1833 r. zaskoczyła go śmierć. Dopiero w pięć lat później udało się synowi Niepce'a, Izydorowi, pracującemu wspólnie z Duguerre'em ulepszyć pomysł swego ojca, twórcy płyty fotograficznej, przez sporządzenie kliszy, pokrytej jodkiem srebra, wywołanej nad parami rtęci, oraz utrwalonej natronem. Obraz na tej płycie można było otrzymać bez porównania szybciej, niż na kliszy Niepce'a. Wadą tego, jak i poprzednio opisanego systemu był jednak fakt, że fotografujący otrzymywał odrazu pozytyw, a więc tylko jeden obrazek, którego nie można było powielić.

Tajemnica życia klubowego

Ekscentryczni Anglicy wobec zrównoważonych Polaków

Nieraz wokoło nas mówi się o klubach sportowych, ideowych, towarzyskich. Ostatnio w jednem z większych miast pomorskich powstały kluby **magików, teatromanów, włóczęgów** itd. Wzorem jednakże wszystkisch klubów jest stolica świata nad Temizą.

Londyn jest miastem dziwacznych klubów Jest tam więc **klub trzynastu.** Zadaniem jego jest zwalczanie przesądów. W 13 piątek roku zbierają się członkowie o godz. 13 na obiad, składający się z 13 dań, podawany przez 13 osób. Prowokuje się, gdzie tylko można nieszczęsną trzynastkę i nie ma podobno weselszej zabawy w Lodynie, jak doroczny obiad trzynaściaków.

Inny dziwaczny klub to **klub palca** Członkowie jego na ucztach klubowych gardzą nożem i widelcami i palcami wyławiają z rosołu swoją sztukę mięsa. Nie jest to rzecz taka prosta, i do tego potrzeba pewnej wprawy. Nie brak tedy sytuacji arcy zabawnych i groteskowychNiektórzy członkowie okazują wielką zręczność znać w domu pilnie ćwiczyli. Większość jednakże bierze się bardzo niezręcznie, co wywołuje wybuchy głośnej wesołości.

Dalej mamy w Londynie **klub 180 m.,** czyli **wielkich ludzi,** w którym nawet służący muszą mieć minimalną miarę 1,80 metr.

Klub 100 letnich czyli związek starej gwardji składa się z samych starców, ktorzy przekroczyli osiemdziesiątkę.

Do najsławniejszych klubów należy **klub kryminalistów,** którego członkami są najsławniejsi sędziowi karni, prokuratorzy, adwokaci, autorzy powieści kryminalnych. Conan Doyle przez długie lata był członkiem tego klubu. Edgar Wallace nie mógł być przyjęty, ponieważ zabrakło miejsca. Liczba członków klubu bowiem jest ograniczona do 60.

Obok **klubu łysych** istnieje także **klub pantoflarzy,** o którym jednakże mówi się, że został założony jedynie po to, by umożliwić członkom spędzenie kilku spokojnych chwil, poza miłem gniazdem rodzinnem.

W zapomienie natomiast poszedł prawie całkowicie sławny ongi „**Excentric-Club'**, który nie poszedł z czasem i którego ekscentryczności już dawno przestały być ekscentrycznemi.

Dziecko i szympas w jednym wózku

Ciekawe i pełne poświęcenia doświadczenia naukowe

Profesor psychologji Uniw. w Indjana w Stanach Zjednoczonych dr. Kellog zdobył się na wręcz niewiarogodne poświęcenie w imię nauki. Oto postanowił on wychodować razem własnego synka i... małego szympansa dla przeprowadzenia badań psychologicznych nad rozwojem człowieka i małpy. To ludzko-małpie wychowanie rozpoczęło się wtedy, gdy chłopczyk miał 10 miesięcy, a szympansiątko 7 i pół.

Obaj wychowankowie byli traktowani zupełnie równorzędnie. Zarówno małpka „Gna" jak i Doald synek profesora, nosili takie same sukienki wednie i jednakowe piżamki w nocy. Kuchnia była jedna, spacery w wózeczku dziecięcym wspólne, zabawki wspólne, gimnastyka wspólna.

Jakież było przerażenie profesora i jego zacnej połowicy, gdy z dnia na dzień z coraz większą pewnością stwierdzać musieli, że chociaż Donald rozwijał się doskonale, to jednak Gna przewyższał go stale i to — w inteligencji. Po kilku miesiącach nie ulegało wątpliwości, że szympansik ma lepszą pamięć i znacznie lepiej się „uczy". Stan ten trwał do chwili, gdy Gna ukończył 16 miesięcy, Donald 18 i pół.

Potem jednak sytuacja się zmieniła, małpa widocznie osiągnęła już szczyt swego rozwoju i dalszych postępów nie można w niej już było zauważyć. Donald natomiast rozwijał się coraz szybciej, coraz lepiej.

Gdy Donald zaczął mówić, przepaść między obu wychowankami stała się już olbrzymia; małpka nie próbowała nawet poruszać wargami aby naśladować mowę ludzką.

I pomyśleć, że ludzie nadużywają tego cudownego daru mowy i zamieniają ją często na narzędzie trującej żółci i nienawiści.

Drapacz chmur na licytacji

W Nowym Jorku wystawiono na licytację 15-to piętrowy drapacz chmur.

Drapacz chmur sprzedany został zaledwie za 4.500.000 dolarów, mimo iż oczacowano go na 19.500.000 dolarów, a koszt jego budowy w 1929 r. wyniósł 30 miljonów dolarów.

349 szkół pryw. dostało prawa

Lista szkół prywatnych, którym przyznane zostały w nadchodzącym roku szkolnym pełne i pół-pełne prawa państwowe, obejmuje 349 szkół. Pełne prawa państwowe uzyskały: ukraińskie gimnazjum żeńskie w Przemyślu oraz gimnazjum żydowskie w Łodzi.

—o—

Spodnie powodem dymisji

Dwie młode sanitarjuszki, zatrudnione w królewskim szpitalu w Leicester, hołdując nowej modzie, zainicjowanej przez ekscentryczną Marlę Dietrich, poszły za jej przykładem i w czasie wolnym od zajęć szpitalnych pojawiły się na ulicach miastach w flanelowych spodniach.

Wyczyn ten spotkał się z ostrym sprzeciwem odpowiednich władz w formie nagany, udzielonej owym reformatorkom garderoby kobiecej.

Jednakże bojowniczki o swobodę w godzinach poza pracą w szpitalu nie chciały się do obowiązującego rygoru zastosować i ponownie ukazały się w stroju, który zdaniem opinji publicznej nie licował z rodzajem ich zajęć i był powodem najrozmaitszych komentarzy i ploteczek.

Na skutek dochodzenia dyscyplinarnego, biedne dziewczęta o wybujałych idywidualnościach zwolniono z pracy i narażono na niepotrzebną przykrość.

MINUTA ŚMIECHU

Zlecenie.

Szef wyszedł na miasto i pozostawił w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go:

— No cóż, był tu kto ze zleceniem

— Owszem, przyszli dwa ludzie, wydali mi polecenie: „ręce do góry"! i zabrali ze sobą całą kasę.

Praktyczne.

Młoda małżonka: — Nie mogę sobie wytłumaczyć, dlaczego Mayerowie tak się zachwycają wmurowanemi meblami. W ich nowem mieszkaniu wszystko jest wmurowane.

Małżonek: — Nadzwyczajne! Wspaniałe! Komornik nie może już teraz nic zabrać ze sobą!

Skuteczne ogłoszenie.

Panna Mina daje ogłoszenie w gazecie, że chciałaby spotkać kogoś, kto wniósśby trochę ciepła i światło do jej staropanieńskiego życia. Jedynym mężczyzną, który zareagował na to ogłoszenie był agent gazowni.

Rzadkość.

— Dokąd idziesz?

— Idę odwiedzić dobrego przyjaciela.

— Tak? To zabierz mnie z sobą, bo dotąd jeszcze takiego człowieka nie widziałem.

Wielki obrót.

— Czy pan ma wielki obrót w interesie?

— Jeszcze jaki! Wczoraj pracownik, który naklejał tylko znaczki na listy, zmarł z powodu braku śliny.

To co innego.

— Moje dzieci nie powinnyście tak się sprzeczać przy zabawie. To nieładnie.

— Ale przecież my się bawimy w małżeństwo!

Pojętny.

Kazik dostał od mamy 10 groszy.

— I nic nie mówisz? — karci go mama.

— A co mam powiedzieć?

— A co ja mówię, kiedy tatuś da mi pieniądze?

— Co? Wiem: tylko tyle?

Gorliwy sprzedawca.

Agent: — Jeśli pan kupi u mnie maszynę do pisania, przyjmę również i potrącę z rachunku starą maszynę.

Nabywca in spe: — Nie mam starej maszyny.

Agent: — Nic nie szkodzi, mogę panu dostarczyć i starą maszynę.

Drukiem „Dziennika Pomorskiego" Chojnice.
Redaktor odp. w z. Maks. Ossowski w Czersku.
Wydawca Juljusz Schreiber Chojnice

Z CHOJNIC I OKOLICY

Chojnice, dnia 18 lipca 1933 r.

Sobotni występ „Lutni".

Ambitna „Lutnia" nie mogła przeboleć swego niedzielnego wakacyjnego występu. Powetowała go w zupełności w swej sobotniej produkcji. W pięknym ogrodzie Hotelu Dworcowego znalazła się znów śmietanka towarzystwa chojnickiego i to dość licznie, pomimo, że dopiero w ostatniej chwili pismo nasze mogło przynieść upragnioną wiadomość. Wieczór był uroczy — Woń kwiecia lipowego przepełniła powietrze — Barwne stroje wieczorowe pań śpiewaczek w świetle migocących światełek dawały cudny obraz. — Uniosła się czarodziejska laseczka mistrza p. Gierszewskiego. Zagrzmiały chóry — potężne miłe i pieśń, pieśni polska płynęła cichą nocą hen daleko na kaszubskie łany — Odezwały się tysiączne oklaski, nie szczędziła ich wdzięczna publiczność. — Brzmią tony ulubionego walczyka i kołysząc się płynną „Na falach Dunaju" urodziwe pary — Czar nocy. — Takich wieczorów nam więcej!

—o—

Nie iest Polakiem.

Aresztowany przez władze pruskie na granicy polskiej Wojtalewicz o czem donosiliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, nie jest, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła wcale Polakiem. Mówi wprawdzie po polsku ale bardzo łamano. Do polskości nigdy się nie przyznawał chyba że śpiewał w pijanym stanie polskie piosenki. Pochodzi jednakowoż z polskiej rodziny jak mówi nazwisko za siebie. Aresztowany został podobno za obrazę Hitlera dokonaną w jednym z lokali w Chojnicach.

—o—

Przebieg Zawodów Kolarskich Choinice — Śliwice.

Po przeczytaniu przepisów Z. P. T. K. wyruszyło o cdz. g7,40 minut 14 kolarzy w kierunku Tucholi. Z miejsca wysunęła się czołowa grupa (Nuernberg, Dzwonkowski, Jeszke, Bieliński i Raszke Jan) którzy walczyli przeciw silnemu kontra wiatru, jednakże tempo wahało się między 35—40 km. na godzinę, które to utrzymali na przestrzeni 20 km. poczem Nuernberg silnym zrywem dyktował znacznie wyższe tempo, wskutek czego czołowa grupa rozciągnęła się.

Za Tucholą czołowa grupa składająca się z 4 zawodników (Dzwonkowski, Bieliński, Jeszke i Nuernberg), prowadziła się wzajemnie. Tempo jednakowoż słabsze (do 30 km), wskutek marnego bruku (szosa napoleońska) który dokuczył kolarzom do Wielkiego Gacna, a szczególnie utrudnił jazdę zawodnikom jadącym na wąskich oponach.

Specjalista jazdy na „kociech łbach" Nuernberg wykorzystując ostatnią przestrzeń szosy napoleońskiej ponownie zrobił zryw poczem czołowa grupa zmniejszyła się o dalszych dwóch zawodników, tak że pierwsza grupa składa się tylko jeszcze z Nuernberga i Jeszkego, którzy przezwzajemne prowadzenie się oraz swoją taktykę jazdy zwiększyli tempo (do 30—35 km.)

Środkowa grupa nie wytrzymująca poprzednich zrywów walczyła też z wielką amoicją, starając się nadrobić stracony czas, dzięki czemu różnica przy finiszu była niewielka.

Pierwszy przybył w klasie zawodników jadących na balonach do mety p. Nuernberg Dagobert w czasie 1,36,5 wśród licznie zgromadzonych obywateli wsi Śliwice a zwłaszcza płci pięknej, okazującej wielkie zainteresowanie i sympatję dla kolarzy a szczególnie swego ulubieńca, drugi przybył finiszowany przez N. o 20 m. Jeszke 1.36,9. Jako trzeci przybył wspaniałym finiszem Raszke Jan 1,38,7.

W klasie zawodników na wąskich oponach jako pierwszy ukończył bieg Bieliński Antoni Tuchola w czasie 1,39,17 wykazując tym samem swoją wysoką klasę oraz obiecującego kolarza na przyszłość. Drugi przybył Panek Piotr 1,45,8 zawodnik ten naprawdę zasługuje na pochwałę bowiem jechał na zwyczajnym starym rowerze. Bieg ukończyli wszyscy.

Całokształt zawodów udał się bardzo dobrze dzięki sprawnemu i bezstronnemu kierownictwu spoczywającego w rękach prezesa K. S. „Chojniczanka" p. Nuernberga.

Zawodników spotkało w Śliwicach nietylko owacyjne przywitanie ze strony mieszkańców, lecz również nadzwyczaj serdeczne ugoszczenie wszystkich w restauracji u p. W. Nuernberga, za co szczególnie dziękujemy. Nie wątpimy, iż tak wspaniałe przyjęcie pozostanie nam wszystkim kolarzom długo w pamięci.

R. S.

—o—

Wykrycie kradzieży.

Policja wykryła kradzież bielizny na szkodę p. Mięsikowskiej, zam. przy ul. Gimnazjalnej 4/5, popełnioną dnia 26 ub. m. Sprawcą kradzieży jest niejaki Ł. z Chojnic ul. Koszarowa 2. Część bielizny odnaleziono w czasie rewizji mieszkania Ł.

—o—

Ten interes się rentuje.

Ostatnio przytrzymała policja niejakiego Władysława Gmerka ze Śremu, który usiadłszy na chodniku ul. Człuchowskiej, głośnem wołaniem zwracał na siebie uwagę przechodniów, do których wołał o jałmużnę, przyczem trząsł się na całem ciele. Rzecz jasna, że jeżeli litościwy usłyszał takie słowa jak „litujcie się, nie opuszczajcie biednego kalekę" etc. to rzucił do czapki żebraka kilka groszy Tymczasem żebrak zanim udał się na swój „warsztat pracy" przedtem zalał sobie robaka „czystą". Ponadto ustalone zostało, że wogóle nie jest sparaliżowany, gdyż książeczka wojskowa wykazuje kategorję „C" pospolite ruszenie z bronią. W ciągu zaledwie dwu godzin użebrał przeszło 8 złotych, zatem jak na dzisiejsze czasy, interes bardzo dobry. Rolnik może zatem daremnie szukać za ludźmi do pracy, jeżeli nasi „żebracy" za woodwi robią tak świetny interes.

—o—

Kradzież leżaka.

Z stodoły przy ul. Człuchowskiej należącej do p. Nehringa, skradziono krzesło-leżak wartości 35 złotych.

—o—

Z „zielonej granicy".

Straż Graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i odwrotnie niejakiego Jerzego Sikorskiego z Lublińca, którego przekazano władzom sądowym.

—o—

Szyb L. 25 w kinie „Nowości"

Kino „Nowości" przynosi sensacyjną nowość „Szyb L. 25". Treść filmu jest następująca: Wiertacz Jaracz-różdżkarz odkrywa źródło nafty i przyjmuje do nowego szybu sumiennego pomocnika, Jerzego, przyjaciela swojego lokatora, szlifierza Antka gdyż obawia się, że konkurenc. kopalnia za wszelką cenę przeszkodzi wierceniu. Szlifierz Antek kocha Baśkę, córkę Jaracza, ale Jerzy jest przystojniejszy i elegantszy, to też rywalizacja z nim staje się dla Antka źródłem głębokich cierpień. Konkurencja stara się za wszelką cenę przekupić starego Jaracza, ale ten odrzuca propozycję z pogardą. Antek, chcąc sobie za wszelką cenę zdobyć serce dziewczyny, wykrada z huty drogocenny kryształ i darowuje go Basi, która, chcąc podarunek ukryć przed ojcem, idzie do pokoju Antka, Tam zastaje Jerzego. Chłopak, wzięty urodą Baśki, zaczyna ją całować, a ona nie broni się. Tymczasem dyrektor huty, spostrzegłszy brak kryształu, sprowadza agentów policyjnych do mieszkania Antka. Kryształ zostaje odnaleziony pod poduszką. Dyrektor huty, przeczytawszy miłosny liścik Antka do Basi, chce ratować chłopca i oświadcza, że to nie ten kryształ. Wspaniałomyślny czyn dyrektora nie raduje Antka, gdyż znajduje Baśkę za kotarą. Podejrzewa Jerzego i Baśkę... Stary Jaracz gotów jest zabić córkę za hańbę, ale Jerzy prosi o jej rękę. Antek zostaje wydalony z huty i postanawia ruszyć w świat. Tymczasem w szybie 23 tryska ropa. Jaracz i Jerzy pozostają na noc w szybie. Antek przychodzi pożegnać się z Baśką i przez okna spostrzega łunę pożaru. To płonie szyb 23, podpalony przez zbrodniczą rękę. Ale we wnątrz szybu znajdują się Jaracz i Jerzy... Trzeba ich ratować! Antek rzuca się w morze płomieni i wynosi obydwóch na rękach. Jerzy widząc, że Basia kocha jednak Antka, zdobywa się na poświęcenie i odchodzi, zostawiając parę szczęśliwych ludzi.

—o—

RUCH w TOWARZYSTWACH

Ochotnicza Straż Pożarna. Jutro w środę o ogdz. 7 wiecz. ćwiczenia.

Komendant.

Tow. Gimn. „Sokół" Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 19 o ogdz. 20-tej w lokalu Hotelu Polonia. Ze względu na Zlot Okręgowy obecność wszystkich członków konieczna.

Pom. Związek Osadników Rolnych. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się wycieczka członków wozami do Charzykowa, gdzie w sali p. Gierszewskiego odbędzie się równocześnie krótkie zebranie.

Zbiórka jest w Chojnicach o godz 14,30 na Placu Jerzego przed restauracją p. Jażdżewskiego.

O liczny udział uprasza

Zarząd Powiatowy.

—o—

Z POWIATU

Z życia S. M. P. żeńskiej.

Wiele, pow. chojnicki. Na ostatniem zebraniu SMP. nastąpiło uroczyste przyjęcie do stowarzyszenia dziewcząt, które w tym roku opuściły mury szkoły powszechnej. Po odśpiewaniu pieśni „Idźmy tulmy się jak dziatki" nastąpił wiersz powitalny najmłodszych druchen i piosnka „Oniemasz to jak w S. M. P." Następnie ksiądz Patron prob. Wrycza wygłosił piękne przemówienie do młodzieży, wskazując na ważność i konieczność należenia do katol. stowarzyszenia. Druhna Plińska wygłosiła referat na temat: „Pójdę do miasta". Przewodnicząca p. Narl. odczytała listy od druhen, przebywających na obczyźnie i omówiła z druhnami bieżące sprawy. Wkońcu nastąpiło pożegnanie druhny Kniterówny, która wstępuje w związek małżeński. Pieśnią „Na kościoła jasnem niebie" zebranie zakończono.

Ruch wycieczkowy.

— W ostatnich dniach zwiedziło Wiele i tut. kalwarję liczne wycieczki i to: księża dekanatu czerskiego z ks. prał. Szprenglem na czele, Stow Katol. z ks. Góreckim z Dąbrówki, Harcerki, Towarzystwo Śpiewu z Oksywia z ks. Radtkiem, Stow. Dzieciectwa Jezus z ks. Kiedrowskim z Chojnic i nauczyciele kursu wakacyjnego. Dotąd zwiedziło w tym roku razem 676 osób.

Przygotowania na przyjęcie Ks. Biskupa.

— W ostatnią niedzielę odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. zebranie celem omówienia przyjęcia Najprzew. Ks. Biskupa.

Kradzież.

Górki, pow. chojn. W ostatnich dn nieznani sprawcy dokonali licznych kradzieży bielizy, znajdującej się na bielawie.

—o—

700 rocznica miasta Chełmna

W niedzielę dn. 9 bm. odchodziło Chełmno, ta macierz filomatów pomorskich i ostoja kultury polskiej na Pomorzu przez dziesiątki lat niewoli pruskiej, swoją 700 rocznicę istnienia.

Uroczystości jubileuszowe wzięły swój początek w soobtę dn. 8 bm. Wieczorem odbyła się akademja w auli historycznego gimnazjum męskiego z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Urozmaicały ją koncert orkiestry 66 pp. i śpiewy chórów „Cecylji" i „Harmonji. Słowo wstępne wygłosił prezes miejscowego „Sokoła" p. Wildencheim. W niedzielę odprawił w farze na intencję dnia uroczyste nabożeństwo ks. prob. Bączkowski, wzniosłe kazanie wygłosił ks. Główczewski. Po nabożeństwie uformował się wspaniały pochód i z sztandarami i orkiestrami pomaszerował na rynek, gdzie u stóp ratusza odbyła się uroczystość uczczenia tak pamiętnej rocznicy. Imieniem protektora obchodu p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa złożył miastu życzenie p. starosta chełmiński Biały Dziękowali mu imieniem władz miejskich zasłużony burmistrz p. Jan Zawacki, filomata chełmiński, a imieniem obywatelstwa, p. Chmarzyński Po przerwie obiadowej odbyły się na stadjonie miejskim igrzyska sportowe III okręgu „Sokoła" pomorskiego.

Alk.

—o—

Z powodu posuchy zginęło 10 miljonów owiec

Z południowej Afryki donoszą o długotrwałej posusze, która spowodowała już wielkie straty w rolnictwie i hodowli, w szczególności owiec Według oficjalnych danych z powodu braku paszy, zginęło około 10 miljonów owiec

W niektorych miejscowościach dawne pastwiska, a obecnie wypalone w zupełności przez słońce przestrzenie są formalnie pokryte trupami zwierząt.

Hodowcy obawiają się, że gnicie zwierząt, których nawet nie usiłują z powodu rozmiarów klęski grzebać, może wywołać epidemję, która doszczętnie zniszczy stada owiec w południowej Afryce.

—o—

10 miljonów ludzi zmarło z głodu

Pewne pismo angielskie umieściło sprawozdanie profesora Ryszarda Sallata, w którem proefsor ten stwierdza, że w okresie ostatnich 6 miesięcy w Rosji południowej i wschodniej t. zw. nad Wołgą oraz na Kaukazie północnym zginęło z głodu około 10 miljonów ludzi. W niektórych miejscowościach umarło z głodu do 80 proc. zaludnienia.

Reorganizacja Kontroli Skarbowej

Starogard, Tczew i Kościerzyna otrzymują własne rejony

Na skutek rozporządzenia Rady Ministrów na terenie całej Polski nastąpiła reorganizacja Kontroli Skarbowej.

Rozporządzenie to, mające na uwadze względy oszczędnościowe, zniosło istniejące dotychczas inspektoraty i rejony. Kontrola skarbowa została podzielona na kontrolę przedsiębiorstw i t. zw. lotne bryagdy.

Do kontroli przedsiębiorstw, której podlegać będą przedsiębiorstwa wytwórcze i wolne składy hurtowe, należeć będą zdolniejsi i lepiej wykwalifikowani urzędnicy, a reszta wcielona zostanie do brygad lotnych którym podlegać będą składy detaliczne.

Rozporządzenie to zmienia oczywiście również dotychczas istniejący stan rzeczy na terenie naszego powiatu.

Otóż poszczególne inspektoraty istniejące dotychczas w Starogardzie Tczewie i Kościerzynie w liczbie 9, wraz z ich kilkudziesięciu rejonami zostają zniesione.

W miejsce ich będą tylko 3 rejony służbowe (dla każdego powiatu 1) a Urząd Akcyzowy o zasięgu na wyżej wymienione trzy powiaty będzie miał nadal swą siedzibę w Starogardzie.

Przy Urzędzie Akcyzowym będzie istniała brygada lotna.

Należy nadmienić, że dotychczas brygadę lotną posiadała na całe Pomorze tylko Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Czynności brygady lotnej przy Urzędzie Akcyzowym w Starogardzie rozciągać się będą na trzy wyżej wymienione powiaty, tj. Starogard, Tczew i Kościerzyna.

Obwieszczenie.

Dnia 22. 7. 1933 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości przy ul Mylrada nr. 2, składających się z 10 garnitur do umywalki, 2 garnitur do kawy, 1 lampy, 15 butelek (termos) oszacowanych na łączną sumę 530,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Chojnice, dnia 18. 6. 33 r.

Winkowski 528, 622/33
Komornik Sądu Grodzkiego

Cegły

I. klasy

dobrze wypalone — tanio na sprzedaż.

Cegielnia miejska Chojnice

Dnia 19 i 20 bm.
o godzinie 8 rano
odbędzie się sprzedaż

mięsa wieprzowego i baraniego
w taniej jatce

Pomidory

dziennie świeże
poleca

K. Blaszczyk
Szosa Gdańska

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1. 8. 33 r. Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

3 pokojowe
mieszkanie
zaraz lub później do wynajęcia.

Bruno Fellmer
mistrz piekarski
Dworcowa 55

Licytacyjna sprzedaż koni.

W sobotę, dnia 22 lipca 1933 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Chojnicach na Placu Piastowskim sprzedaż w drodze przetargu publicznego **2-ch wybrakowanych koni** Straży Grunicznej.

W przetargu mogą wziąć udział osoby nie pozbawione prawa zawierania umów.

Kierownik Inspektoratu Straży Granicznej Chojnice.

Trumny

i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien

Franz Kiedrowski,
Chojnice, Człuchowska 6

Dziennik Pomorski

Chojnice (Pomorze)
Człuchowska nr. 13

Wszyscy po długoletnich doświadczeniach wiedzą, że

Ogłoszenia i afisze

są najlepszymi środkami reklamowemi.

Energiczne inteligentne osoby
Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie.

Informacji udziela
T-wo Bankowe w Grodnie przy ulicy Hoovera 9.

Nowe formularze dla Funduszu Bezrobocia

poleca
Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Czujny
pies - wilk
na sprzedaż.
Gdzie, wskaże eksp. Dz P.

Większe i mniejsze
place budowlane
tanio na sprzedaż.
Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

I a górnośląski
węgiel drzewo i brykiety
z składnicy oraz z dostawą w dom **dostarcza**

Roman Nowacki,
Urzędowe Ekspedytorstwo
Skład drzewa i węgli
Chojnice Telefon 11
Staroszkolna 25

Programy Polskiego Radja
poleca
„Dziennik Pom".

Kino Dźwiękowe-Nowości

Dziś we wtorek, dnia 18 bm. i w środę, 19 bm. o g. 8.30

Wielki polski film z życia robotników naftowych, osnuty na tle powieści **Jerzego Kosowskiego** p. tyt.

Szyb L. 23

W rolach głównych:
Baśka Orwid
i Jerzy Marr.

Muzyka i Chór — Henryka Warsa.

Walka śmiertelna w płonącym szybie podpalonym przez zbrodniczą rękę

Zdjęcia plenerowe na terenach zagłębia naftowego w Krośnie i w Borysławiu. — —

!! Oszczędności !!

Od 1 złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Przy wkładzie 10 zł. wypożyczamy skarbonki domowe.

Za zobowiązania owiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności odpowiada Powiat całym swoim majątkiem

Powiatowa Komunalna
Kasa Oszczędności w Chojnicach
ul. Gdańska 23.

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. Tel. 6.

Wielki wybór torebek

ostatnie nowości sezonowe
oraz
teki, portfele, portmonetki walizki
poleca
Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	sierpień 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1933 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	sierpień 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia, 1933 r.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe Konto czekowe: 201.332. — Konto Bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." - Skr. pocz. 33. - Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach Za treść odpowiedzialny: w. z. Maksymiljan Oszowski zam. w Czersku. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach